

Lalik, Tadeusz

O cyrkulacji kruszców w Polsce X-XII wieku

Przegląd Historyczny 58/1, 1-27

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

O cyrkulacji kruszców w Polsce X—XII wieku

1. Znajomość początków pieniądza kruszcowego w średniowiecznej Polsce zawdzięczamy przede wszystkim studiom nad monetą i skarbami srebrnymi¹. Krytyczna edycja inwentarza tych skarbów porządkuje obecnie materiał i udostępnia go szerszym kręgom historyków², tworząc zeń źródło do dziejów gospodarki wczesnego średniowiecza o roli niewspółmiernej w stosunku do podobnych znalezisk z epok późniejszych.

Stajemy wobec źródła o szczególnym dla tych czasów znaczeniu będącego świadectwem masowego napływu obcych kruszców do Europy północnej i wschodniej — najpierw z krajów środkowej i bliższej Azji, następnie — od X wieku — z rozwijającej się intensywnie w tym czasie

¹ Z ważniejszych prac por. zwłaszcza R. Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960 (z recenzji zwłaszcza H. Łowmiańskiego, KH LXVIII, 1961, nr 2, s. 495—499; St. Suchodolskiego, „Wiadomości Numizmatyczne” [dalej: WN] t. V, 1961, nr 1, s. 47—51); R. Kiersnowski, *Początki pieniądza polskiego*, Warszawa 1964; tenże, *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964; St. Tabaczyński, *Z badań nad wczesnośredniowiecznymi skarbami srebrnymi Wielkopolski, Wrocław 1958*; tenże, *Z dziejów pieniądza na ziemiach polskich w okresie lateńskim i rzymskim*, „Archeologia Polski” t. II, 1958, nr 1; tenże, *Zagadnienie klasyfikacji wczesnośredniowiecznych znalezisk pieniądza kruszcowego w Polsce*, WN t. III, 1959, nr 1/2, s. 41—47; tenże, *Les fonctions pécuniaires des trésors*, AHES, 1962, nr 2, s. 223—238; St. Suchodolski, *Grzywna i stopa mennicza w Polsce XI—XII w.*, WN t. IV, 1960, nr 1/2; tenże, *Z badań nad techniką bicia monety w Polsce wczesnośredniowiecznej*, WN t. III, 1959; tenże, *Renovatio monetarum in Poland in the 12-th century*, „Numismatological News” [WN t. V, 1961, zeszyt dodatkowy], s. 57—75; tenże, *Lokalizacja najdawniejszych mennic polskich*, „Archeologia Polski” t. VII, 1962, nr 2, s. 315—327; Al. Gieysztor, *Les structures économiques en pays slaves de l'aube du moyen âge jusqu'au XI^e siècle et l'échange monétaire*, *Moneta e scambi nell' alto Medioevo*, Spoleto 1961, s. 455—484; tenże, *Gospodarka naturalna i towarowo-pieniężna*, *Słownik starożytności słowiańskich* t. II, z. 1, Wrocław 1964, s. 133—136; J. Sztetyłło, *Czeski i morawski pieniądz kruszcowy wczesnego średniowiecza*, „Kwartalnik HKM” t. XI, 1963, nr 4, s. 505—522. Dalsza literatura por. R. Gupieniec, *Bibliografia numizmatyki polskiej za lata 1945—1957*, Warszawa 1959 oraz ogólne omówienia St. Suchodolskiego, *Kritische Bibliographie über das polnische numismatische Schrifttum 1945—1960*, „Hamburger Beiträge zur Numismatik” 1961, z. 15, s. 75—88 i R. Kiersnowskiego, *La numismatique médiévale en Europe de l'Est*, *Congresso internazionale di numismatica* t. I, Relazioni, Roma 1961, s. 247—260.

² J. Ślaski, St. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Wielkopolski*, Wrocław 1959; T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza*, Wrocław 1959; A. Gupieniec, T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Polski środkowej, Mazowsza i Podlasia*, Wrocław 1965; M. Haisig, R. Kiersnowski, J. Reyman, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur*, Wrocław 1966. Wspomnieć tu należy o inwentarzu znalezisk z Połabia ważnym dla znajomości dróg rozchodzenia się monet saskich, T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Potabia*, Wrocław 1964.

Europy zachodniej. Obok monety angielskiej i bawarskiej od schyłku X w. szczególnego znaczenia nabiera moneta saska³, której masowe emisje umożliwił wzrost wydobycia srebra w górach Harzu⁴.

Napływ kruszcu i monety z silniejszych ośrodków gospodarczych do krajów słabiej rozwiniętych stanowi zjawisko, którego ekonomiczne znaczenie mimo wyraźnego postępu wiedzy wymyka się wciąż uczonym badającym zarówno ośrodki ówczesnej cywilizacji, jak też Europę środkowo-wschodnią. Nowe materiały i prace analityczne rozszerzają możliwości poznawcze, a wcześniejsza penetracja kruszców i monet antycznych powiększa ich perspektywę⁵.

2. Analiza skarbów w sposób zasadniczy rozszerza problematykę badań nad gospodarką i społeczeństwem nowych krajów Europy środkowej, wschodniej i północnej w IX/X—XI/XII w., wydobywając wiele zjawisk nieczytelnych w źródłach pisanych, ułamkowych i fragmentarycznych dla interesującej nas epoki. By o tym się przekonać, wystarczy przejrzeć nowsze próby o charakterze syntetycznym W. Hävernicka⁶, R. Kiersnowskiego, rozważania St. Tabaczyńskiego o wyraźnym zacieciu teoretycznym⁷, jak też wyniki nader interesujących porównań denarów z Czech ze skarbami polskimi do połowy XI w. przeprowadzone przez E. Nohejlovą-Pratovą⁸.

Studia te posiadają wiele cech źródłoznawczych w najlepszym tego słowa znaczeniu. Poświęcone są charakterystyce znalezisk i problematyce bezpośrednio przez nie oświetlonej. Pogłębienie znajomości skarbów umożliwia obecnie rozszerzenie analizy tekstów pisanych, które, choć szczupłe, przy dokładniejszej interpretacji pomogą zweryfikować miejsce skarbów w całokształcie ówczesnej cyrkulacji i tezauryzacji kruszców oraz ich specyfikę jako źródła. Tak zakreślony program, choć pozornie minimalistyczny, w rzeczywistości może otworzyć nowy etap badań nad kształtowaniem się pieniądza i społeczeństwa w dobie powstawania i umacniania się państw średniowiecznych w tej części Europy.

³ Zob. V. Jammer, *Die Anfänge der Münzprägung im Herzogtum Sachsen (10—11 Jh.)*, Hamburg 1952 (rec. R. Kiersnowski, „Kwartalnik HKM” t. III, 1955, nr 3, s. 639—645 i P. Berghaus, „Hamburger Beiträge zur Numismatik” 1953, z. 6/7, s. 152 n.). Za udostępnienie tej pracy składam podziękowanie dr St. Suchodolskiemu. Por. też Ch. Warnke, *Die Anfänge des Fernhandels in Polen 950—1025*, Würzburg 1964 oraz moją rec. w PH LVII, 1966, nr 4.

⁴ Zob. tu ostatnio E. Krammer, V. Hatz, *Die Otto-Adelheid-Pfennige und ihre Nachprägungen. Zur Klärung der Frage nach der Beschaffenheit und Herkunft des Münzsilbers sowie nach den Münzstätten dieser Gepräge*, „Hamburger Beiträge zur Numismatik” 1961, z. 15, s. 13—24 i dodatkowo fascykul tabel.

⁵ Zob. dla Europy zachodniej, J. Eggers, *Der römische Import im freien Germanien*, Atlas der Urgeschichte t. I, Hamburg 1951; S. Bolin, *Die Funde römischer u. byzantinischer Münzen in freien Germanien*, 19 Bericht der Römisch-Germanischen Kommission des Deutschen Archeologischen Instituts, Frankfurt a. Main 1929. Dla Rusi zob. ostatnio J. Wielowiejski, *Badania nad monetami rzymskimi w Związku Radzieckim*, WN t. XI, 1962 nr 2 s. 61—75; dla Polski St. Tabaczyński, *Z dziejów pieniądza na ziemiach polskich w okresie lateńskim i rzymskim*, „Archeologia Polski” t. II, 1958 nr 1, s. 33—53; K. Majewski, *Importy rzymskie na ziemiach słowiańskich*, Wrocław 1949; J. Wielowiejski, *Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie lateńskim i rzymskim*, „Materiały Starożytne” t. IV, 1960; H. Łowmiański, *Początki Polski* t. I, Warszawa 1963, s. 331 nn., tamże dalsza literatura.

⁶ W. Hävernick, *Epochen der deutschen Geldgeschichte im frühen Mittelalter*, „Hamburger Beiträge zur Numismatik” 1955/56, z. 9/10, s. nn.

⁷ Zob. przypis 1.

⁸ E. Nohejlova-Pratova, *Kilka uwag na temat znalezisk denarów czeskich i współczesnych im znalezisk polskich*, WN t. VI, 1962, nr 3/4, s. 133—156.

3. Srebrna moneta denarowa charakterystyczna dla omawianego okresu jest uznawana za najwyższą formę ówczesnego pieniądza kruszczowego. Nieznaczna waga — od 1,5 g w dół — i nikła siła nabywcza, zwłaszcza w Europie zachodniej, czyniły z niej typowy pieniądz targowy (*moneta forensis*). Wiedziano o tym dobrze i dlatego często wraz z nadaniem targu czy prawa jego założenia przekazywano prawo bicia i puszczania na nim monety⁹.

Denary nadawały się do załatwiania drobnych i co najwyżej średnich transakcji, natomiast dla wielkiego handlu i innych dużych transakcji, np. obrotu ziemią, były nieprzystosowane. Nie przypadkiem więc Ruś, pozbawiona własnych źródeł wydobywania kruszczu, będąc krajem wielkiego handlu skupionego w dużych z rzadka rozmieszczonych ośrodkach miejskich, przede wszystkim w Kijowie i Nowogrodzie, szybko zarzuciła wybijanie własnej monety, znajduje się tam natomiast grzywny (*slitki*) srebrne¹⁰. Stosunki ruskie stanowią więc przeciwieństwo sytuacji istniejącej w X—XII w. na zachodzie Europy.

Na terenach położonych na wschód od Łaby i Sali siła nabywcza kruszczu była znacznie większa, stąd też denar był jednostką zbyt dużą dla drobnego obrotu targowego. Wiadomości o tym dotyczące Czech, kraju gospodarczo lepiej rozwiniętego od innych ziem tej strefy i jego ośrodka Pragi, pochodzą z drugiej poł. X w.

Ówcześni władcy czescy posiadali już kopalnie kruszców o czym mówi wyraźnie al Masudi¹¹. O eksporcie srebra z Czech i Węgier do Kijowa wspomina *Powiest wremiennych let* pod r. 969¹². W ten sposób przekaz Masudiego do pewnego stopnia weryfikuje datę *Powiesti*, która mogłaby skądinąd budzić wątpliwości, ale pytanie czy uzasadnione, skoro także Ibrahim wzmiankuje o przybywaniu Rusów do Pragi¹³. W tym świetle nie będzie budzić naszego zdziwienia fakt, że właśnie księżęta czescy rozpoczęli pierwsi w tej części Europy emisję monety. Rodzime mennictwo istniało w chwili przybycia Ibrahima do Pragi — a niebawem denary czeskie miały dotrzeć w znacznych ilościach do strefy Morza Bałtyckiego.

Ibrahima uderzyła taniłość Czech, a ściślej duża siła nabywcza pieniądza¹⁴. Aby ją zilustrować podróżnik zanotował, że za denara można było nabyć chleba na miesiąc dla dorosłego człowieka lub zboża dla wierzchowca na nocy 40, czy wreszcie dziesięć kur.

Wielkości przezeń podane znacznie przewyższają rozmiary drobnych transakcji targowych. Dlatego też prascy sprzedawcy żywności roku 965 nie mogliby zostać określani jako *illi qui panem coctum vel carnem per denaratas vendunt*, jak to w stulecie wcześniej (864) sformułował Karol Łysy w *Edictum pistense*¹⁵.

⁹ V. J a m m e r, op. cit., s. 5 nn.

¹⁰ Zob. tu ogólnie B. A. R o m a n o w, *Diengi i dzienieżnoje obraszczeniye, Istorija kultury drevniej Rusi* t. I, 1948, s. 370 nn.

¹¹ Zob. T. L e w i c k i, *Państwo Wiślan-Chorwatów w opisie al Masudiego*, „Sprawozdania PAU” 1948, nr 7, s. 26.

¹² *Powiest wremiennych let* t. I, Moskwa-Leningrad 1950, s. 48.

¹³ *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al Bekriego*, wyd. T. K o w a l s k i, MPH n. s., t. I, Kraków 1946, s. 49.

¹⁴ Zob. J. S t e p k o v a, *Denar kinšar Ibrahima b. Jakuba a jeho kupni sila v Praze r. 965*, „Numismaticke Listy” t. X, 1955, s. 137—139; rec. R. K i e r s n o w s k i e g o, „Kwartalnik HKM” t. IV, 1956, nr 2, s. 337—339; taż sama, *Ibrahim ben Jakub'a smenne postředky v Praze*, „Č.N. Musea” t. CXXI, 1956, s. 17—23.

¹⁵ MGH *Capitularia* t. II, s. 319.

By prowadzić sprzedaż detaliczną, Czesi musieli się posługiwać mniejszą jednostką. Warunki te spełniał system płatków wartości 1/10 denara, rozpowszechniony w owoczesnych Czechach. Właśnie piatek umożliwiał zakup chleba dla mężczyzny na 3 dni lub spyży dla wierzchowca na 4 noce.

O wiarygodności tych informacji nie ma potrzeby wątpić, skoro obcy podróżny, udający się do Pragi, musiał płacić za spyżę dla koni i chleb dla siebie, a jako Izraelita spożywał mięso koszerne — wymienione w wspomnianej relacji kury. Nie przypadkiem też podał ich ceny w denarach, a wartość płatków określił w stosunku do tejeż monety.

Siła nabywczą denara ok. r. 965 w Pradze Czeskiej, a więc znacznym ośrodku grodowo-miejskim, gdzie ceny żywności sprzedawanej cudzoziemcom były zapewne wyższe niż na lokalnych targach, była jak można przypuszczać, mniejsza niż na ziemiach polskich położonych zdala od głównych szlaków handlowych i nie posiadających jak Czechy rodzimych źródeł srebra.

Moneta denarowa w Polsce Mieszka I czy Bolesława Chrobrego była jeszcze mniej przystosowana do załatwiania drobnych transakcji handlowych, wśród których dużą rolę z reguły odgrywały środki żywności. Dlatego też pierwszych numizmatów naszych władców, jak też monety obcej, nie sposób uważać za pieniądz targowy *sensu stricto*. Targi, które w świetle relacji Thietmara także w Polsce za czasów Chrobrego posiadały przynajmniej prymitywne urządzenia — pomosty — *pons mercati*¹⁶, w swej codziennej praktyce posługiwały się więc zapewne podobnie jak w Czechach mniejszą jednostką czy też nawet jednostkami wartości o charakterze pozakruszczowym. Łamanie monety denarowej było w tych warunkach zrozumiałe, lecz nie rozwiązywało zagadnienia.

Kto wie, czy właśnie w zbyt wysokiej sile nabywczej denara nie należy szukać jednej z przyczyn rychłego zaniechania jego emisji.

4. Różnica wartości monety srebrnej na Zachodzie i w krajach zachodnio-słowiańskich wyznacza istnienie stref gospodarczych, tłumaczy też silną falę napływu kruszców i monety obcej. Lecz jednocześnie w miarę wzrostu masy kruszczu i rozpowszechniania go jako środka obrotu malała siła nabywczą (cena) liczona w towarach. Kto wie, czy nie tu należy szukać jednej z głównych przyczyn zaniku masowego zjawiska skarbów, charakterystycznego dla Polski i szeroko pojętej strefy bałtyckiej w końcu X i w XI wieku.

Naturalnie sprawa ta jest o wiele bardziej skomplikowana, gdyż w grę wchodzi także inne zjawiska: nie tylko spadek zasobów kruszczu i przyspieszenie jego cyrkulacji, lecz przemiany społeczne prowadzące do wzrostu roli własności ziemskiej i zmiany znaczenia bogactw nagromadzonych w rękach możnych dla utrzymania ich pozycji w społeczeństwie. Najogólniej ujmując, wysoka cena kruszców sprzyjała ich koncentracji w rękach możnych, spadek wartości łączył się z procesem demokratyzacji, którego jednym z przejawów stało się masowe mennictwo denarowe, rozpoczęte w Polsce na większą skalę przez Bolesława Śmiałego. Nie przypadkiem więc największe wagowo skarby na ziemiach polskich, sięgające 10 i więcej kilogramów, pochodzą z przelomu X/XI w., m.in. z Jarocina w Wielkopolsce, okres zaś drugiej połowy XI w. charakteryzuje się maleniem nie tylko liczby skarbów, lecz także zawartości w nich kruszczu.

¹⁶ Thietmar, Kronika lib. VIII, cap. 2, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 589.

Zjawisko to znajduje zresztą odpowiednik w charakterze zasobów państwowo-kościelnych. Wystarczy porównać relację Kosmasa o skarbach zrabowanych przez Brzetysława w r. 1039 w Gnieźnie oraz informacje Galla o wspaniałości zjazdu gnieźnieńskiego z r. 1000, podkreślanej także przez Thietmara, z wiadomościami Kroniki Anonima tzw. Galla o fundacjach Krzywoustego¹⁷. Jak więc widzimy, w opowieści Anonima o bogactwie za czasów Bolesława Chrobrego odkryć¹⁸ można racjonalne jądro. Była nim wielkość zasobów kruszczowych nagromadzonych przez władcę i jego najbliższe otoczenie.

Znamienne jest przy tym, że Małopolska, w przeciwieństwie do innych dzielnic Polski, wykazuje największą koncentrację skarbów nie na przełomie X i XI czy w pierwszej połowie XI w., jak to z reguły obserwujemy w innych dzielnicach kraju, a zwłaszcza na terenach północnych i środkowych, lecz w drugiej połowie XI w. To opóźnienie Małopolski łączy się ze szczególnie słabym występowaniem skarbów na jej terenie, przy czym wzrost ich liczby przypada na okres rządów Bolesława Szczodrego. Mała liczba skarbów w Małopolsce jest tym bardziej uderzająca, że na terenie prowincji krakowskiej istniały znane już i eksploatowane w XI w. złoża rud srebra (zob. wykresy na s. 18 i 19).

5. W przeciwieństwie do Czech i Węgier o eksploatacji srebra w Polsce dowiadujemy się nie z tekstów obcych, lecz ze źródeł miejscowych — dokumentów, które w naszym kraju pojawiają się później niż u południowych sąsiadów, na dobrą sprawę dopiero w początkach XII w.

Dyplomy owocne notują wiadomości o dochodach lub posiadłościach, które przeszły na własność instytucji kościelnych. Ponieważ wydobycie srebra było szczególnie pilnie strzeżonym regale, przeto informacje o jego rozwoju z dokumentów np. w sąsiednich Czechach są nader ułamkowe i późne, z drugiej połowy XII w.¹⁹

Tym większej wymowy nabiera fakt, że już bulla z 1136 r. dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego wymienia wśród jego posiadłości wieś *Zversov* z kopaczami srebra — *cum rusticis argentifossoribus et duabus tabernis*²⁰.

Związek owych tabern z kopaczami srebra nie ulega kwestii. Co więcej, są to jedyne taberny, których prawo posiadania przez arcybiskupów zostało w obszernym tekście bulli stwierdzone. *Zversov* znajdował się *ante Bytom* czyli w kasztelanii bytomskiej należącej wówczas jeszcze do prowincji krakowskiej. Leżał w szeroko pojętym rejonie wzniesień, rozciągających się na północny zachód od Krakowa i obfitujących także w inne, znane z czasów późniejszych, miejsca eksploatacji srebra i łoświu.

O czasie nadania kopaczy srebra brak wiadomości. Jednak z faktu, że *Zversov* stanowił jedyne nadanie o charakterze kruszczowym w posiadaniu arcybiskupów, można by wnosić, iż miało ono dawniejszą metrykę i łączyło się zapewne z odbudową katedry konsekrowanej w 1064 r. za czasów Bolesława Śmiałego²¹. Władca ten, który — jak wiadomo — koronował się w Gnieźnie, czynił więcej nadań dla arcybiskupstwa na tere-

¹⁷ *Cosmae Pragensis Chronica Bohemorum*, wyd. B. Bretholz, MGH SS n.s. II, s. 90; Thietmar, *Kronika* lib. IV, cap. 45; Gall, *Kronika* lib. III, cap. 25.

¹⁸ Gall, *Kronika* lib. I, cap. 6, 12, s. 19, 31.

¹⁹ E. Nohejlova-Pratova, op. cit., s. 152 n.

²⁰ KWp I, nr 7; Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej* z. 1, Kraków 1937, nr 31, s. 36 nn.

²¹ MPH II, s. 831.

nie ziem małopolskich. Owi kopacze srebra z kasztelanii bytomskiej są więc świadectwem rozwoju eksploatacji srebra już w XI wieku na terenie złóż, znanych dobrze z czasów późniejszych. Powstaje pytanie czy przypadkiem właśnie Śmiały nie był pierwszym z władców, który rozpoczął wybijanie masowych emisji denarowych w Polsce. Monety jego znane są przede wszystkim ze znalezisk na terenie Małopolski oraz Śląska²². Lecz i to mennictwo było stosunkowo słabo rozwinięte i stanowi wymowne świadectwo ograniczonych rozmiarów eksploatacji srebra na pograniczu śląsko-małopolskim.

6. O ile źródła archeologiczne notują silny napływ kruszców, utożsamiany zbyt jednoznacznie z pojęciem handlu jednostronnie towarowego, który miał dominować w stosunkach z arabskim Wschodem, później zaś z europejskim Zachodem²³, o tyle teksty pisane, współczesne późniejszej fazie interesujących nas zjawisk, mówią przede wszystkim o ich ruchu w kierunku przeciwnym, niż by to wynikało z danych archeologicznych²⁴. Był to zresztą głównie odływ o charakterze politycznym w kierunku Europy zachodniej: trybuty, opłaty kościelne, kaptowanie kruszcem zwolenników politycznych na Zachodzie, czy wreszcie opłacanie pracy cudzoziemskich fachowców, wśród których dużą rolę odegrali klerycy, ludzie niejednokrotnie w późniejszych czasach wybitni, jak np. Otton biskup Bambergi i misjonarz Pomorza Zachodniego²⁵. Nie można też zapominać, że kruszec wywoziły także nieprzyjacielskie wyprawy wojenne docierające w głąb kraju. Wchodził on w skład posagów udzielanych przedstawicielkom dynastii wysyłanym w zamęcie, a także hojnych niejednokrotnie dla różnych instytucji kościelnych, w mniej lub bardziej przypadkowy sposób związanych z dziejami Polski, takich jak słynne opactwo St. Gilles w Prowansji, mniej znane, ale bardziej obdarowane opactwo w Zwiefalten, katedra bamberska, by przytoczyć tu garść ilustracyjnych jedynie przykładów²⁶. Niemalą też rolę odgrywały zasoby przekazywane na Zachód przez cudzoziemskich posiadaczy wysokich godności kościelnych²⁷. Innym typem wydatków, o wzrastającym w XII—XIII w. znaczeniu, były wyjazdy zagraniczne na studia, obejmujące grono znacznie liczniejsze, niż pokazują nam ułamkowe źródła. Kształcili się za granicą liczni duchowni polskiego pochodzenia, z których część tylko, głównie ze średnio zamożnych rodzin, uzyskiwała oficjalne tytuły naukowe, jak mistrz Wincenty, biskup krakowski i znany nasz kronikarz²⁸. Inni przedstawiali na studiach nie zakończonych, ale prowadzonych w paru ośrodkach, nawiązując liczne kontakty. Jeżeli zaś pozycja społeczna i bogata sakiewka pozwalały — efekty takich kontaktów, kosztowniejszych zresztą

²² R. Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy*, s. 298 n.

²³ Zob. H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze kształtowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953, s. 219 nn.

²⁴ Przykłady odływu kruszców z Polski ze źródeł pisanych omawia R. Kiersnowski, *Początki pieniądza*, s. 35 nn.

²⁵ Zob. zestawienie tekstów z żywotów u T. Wojciechowskiego, *Szkiecy historyczne XI w.*, wyd. 3, przygotował Al. Gieysztor, Warszawa 1961, s. 200—201.

²⁶ Zob. np. Gall, *Kronika* lib. I, cap. 30; Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, nr 14, s. 17 nn.; MPH II, s. 4 n.

²⁷ Np. bracia w Malonne, Aleksander i Walter, o których zob. ostatnio Cz. Deptuła, *Krąg kościelny płocki w poł. XII w.*, „Roczniki Humanistyczne” t. VIII, 1959, nr 2 (wyd. 1960), s. 25 nn.

²⁸ R. Grodecki, *Mistrz Wincenty biskup krakowski*, „Rocznik Krakowski” t. XIX, 1923, s. 30—61.

od samych studiów, nabrać mogły dużego znaczenia dla kultury i polityki, jak to widzimy na przykładzie Iwona Odrowąza, następcy Wincentego na stolcu biskupim w Krakowie²⁹.

Znaczna część wymienionych wydatków umożliwiła rozwój kulturalny kraju znajdującego się na peryferii ośrodków owoczesnego życia w Europie.

Źródła pisane nie są sprzeczne z wymową zabytków archeologicznych lecz uzupełniają zakres wiadomości uzyskiwanych na ich podstawie. Donoszą one o tych zjawiskach, które przez analizę skarbów są słabo czytelne. Zestawienie obydwóch typów źródeł umożliwi rozszerzenie badań cyrkulacji kruszcu na zjawiska o charakterze państwowo-politycznym. Większość ich zresztą była tylko pośrednio związana z rozwojem gospodarki pieniężno-towarowej. Mimo to ruch kruszcu, jego cyrkulacja i tezauryzacja, rozpraszanie i kumulowanie, miały charakter ciągły; granica między pieniężno-towarową i pozapieniężną funkcją kruszcu była mało ostra i płynna. Dlatego też jest możliwe stworzenie próby przedstawienia mechanizmu cyrkulacji kruszcu, w której mieściłyby się wszystkie te zjawiska.

7. Aby dać odpowiedź na różne pytania nasuwające się w związku z rozważanymi tu sprawami, musimy zjawisko cyrkulacji kruszcu podzielić na podstawowe strefy. Podział ten już się zarysował, należy go tylko usystematyzować i uzupełnić, a następnie spróbować wyjaśnić jego genezę. Zakłada on istnienie trzech podstawowych stref cyrkulacji w owoczesnej gospodarce, pozostających w ścisłym ze sobą związku i układających się w sposób hierarchiczny jedna nad drugą. Najniższa jest strefa cyrkulacji lokalnej, charakteryzująca się dużym rozproszeniem kruszcu. Nad nią znajduje się strefa większych transakcji o charakterze handlowym. Tutaj także umieścić należy transakcje nieruchomościami. Wreszcie osobną pozycję zajmuje strefa cyrkulacji o charakterze politycznym, którą cechuje posługiwanie się dużymi masami kruszcu, wykazującymi jednak stosunkowo mniejszą ruchliwość: trybuty, inwestycje o charakterze militarnym, a także organizacyjny, wśród których szczególnie kosztowne w warunkach polskich musiało być tworzenie podstaw organizacyjnych kościoła.

Cyrkulacja w obrębie każdego z tych kręgów różniła się nie tylko wielkością transakcji, czy szerzej — jednorazowych przesunięć kruszcu i ich częstotliwością, lecz także odmienną strukturą terytorialną i rzeczową.

Najszerzy zakres geograficzny miały duże przesunięcia kruszcu o charakterze politycznym. Obejmowały one w X—XII w. nie tylko ziemie polskie, lecz także kraje sąsiednie, a nawet jeszcze dalsze, sięgając często kurii papieskiej we Włoszech czy ziem dzisiejszej Francji lub Belgii.

Znaczna część przesunięć dokonywanych w tym kręgu była jednocześnie przywozem kruszcu lub wywozem, choć — dodajmy od razu — tylko niewielki ich procent reprezentuje zjawiska gospodarki pieniężno-towarowej w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Inaczej przedstawia się zakres geograficzny cyrkulacji w obwodzie pośrednim, choć i tu nie brak transakcji o charakterze międzynarodowym, zwłaszcza w dziedzinie wielkiego handlu — dostarczających znacznych zasobów kruszcu do naszego kraju. Jednak duża ich część ma charakter

²⁹ J. Tazbirowa, *Polityczna rola biskupa Iwona Odrowąza*, PH LVII, 1966, nr 2, s. 199 nn.

wewnętrzny, dokonywana jest w jego obrębie i z udziałem miejscowych zasobów.

A więc krąg pośredni ma wyraźnie charakter niejednolity i przy bliższej analizie można by zapewne rozbić go z punktu widzenia zasięgu cyrkulacji kruszcu na dwie zasadnicze grupy: międzynarodową i wewnętrzną. Podział ten nie będzie pokrywał się ściśle z podziałem na strefy interesów wielkich kupców i możnych, bo można znaleźć zarówno wielkich kupców dokonywujących transakcji wewnętrznych, jak też możnych z różnych przyczyn (donacje, fundacje, a także wojaże zagraniczne w celach naukowych i politycznych) wywołujących kruszec poza granice państwa.

W sumie, jak sądzę, są to zjawiska w obydwóch wypadkach raczej marginesowe, które pozwalają z pewnym przybliżeniem posługiwać się owym dwoistym podziałem pośredniego kręgu cyrkulacji, reprezentującego przede wszystkim strefy interesów możnych i wielkich kupców.

Krąg ten, celem uproszczenia, będziemy się starali w miarę możliwości traktować jako całość.

Cyrkulacja w obrębie kręgu najniższego ma przede wszystkim charakter lokalny. Elementy pozalokalne występują w jej obrębie jedynie sporadycznie i głównie w powiązaniu z wielkim handlem, który w tym czasie i później posiadał ściśle związki ze sprzedażą detaliczną. W tym miejscu trafiamy na ślady związków między kręgami cyrkulacji, ściślej między dolnym i środkowym.

8. Stosunkowo największym stopniem ruchliwości charakteryzuje się srebro w kręgu cyrkulacji lokalnej, najmniejszym w normalnych ustabilizowanych warunkach w kręgu politycznym, gdyż tu wytyczną była zasada posiadania pełnego skarbcza — niezbędnej dla prowadzenia polityki rezerwy.

Można by podjąć próbę przesłedzenia problemu, czy i w jakiej formie da się uchwycić zależność między wielkością zasobów kruszcu biorących udział w poszczególnych transakcjach a ich ruchliwością. Z góry należy przewidzieć, że może ona wystąpić tylko w ograniczonym zakresie.

Wprawdzie łatwo się zgodzić z ogólną zasadą, że wzrost liczby transakcji zazwyczaj idzie w parze ze zmniejszeniem się ich wartości, ale rozmiary tego wzrostu będą zależne od szeregu czynników ogólnych, jak też lokalnych, takich np. jak stan rozwoju gospodarczego, zaawansowania podziału pracy, stopnia wciągnięcia danego terytorium w obręb szerszych powiązań rynkowych czy też struktury rozmieszczenia przedstawicieli zawodów nierolniczych i ich stosunku do miejscowych gospodarstw wiejskich w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Niemalą też rolę odgrywa niedobór lub nadmiar kruszcu na danym obszarze, a także relacja jego siły nabywczej w stosunku do produktów importowanych, a zwłaszcza miejscowych, zarówno rzemieślniczych jak też rolniczych i hodowlanych.

W sumie schemat tego rodzaju wypadnie inaczej dla większego obszaru, inaczej dla mniejszych terytoriów. Tu silniej do głosu będą dochodzić warunki lokalne, przy czym kruszec w miarę rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej napływa do kręgu dolnego (lokalnego) i staje się coraz ruchliwszy. Ta obserwacja prowadzić musi do wniosku, że wzrost jego ruchliwości nie zawsze był w jednakowym stopniu zależny od zmniejszania się jego ilości biorącej udział w konkretnych transakcjach. Należy się liczyć z istnieniem wartości granicznych i progów ulegających zresztą przesunięciom w miarę rozwoju gospodarczego. Poniżej skrajnych progów

zachowanie się kruszcu, zwłaszcza w warunkach słabego jego wkroczenia w krąg wymiany lokalnej, mogło być nawet odwrotne, niż to przedstawia zamieszczony szkic.

9. Jakie miejsce zajmowały w obrębie układu stref cyrkulacji skarby srebrne z terenów Polski?

Tutaj rozróżnić należy trzy zagadnienia: wielkość masy kruszczowej, sposób przechowywania oraz pochodzenie znajdujących się w nich szlachetnych metali. Skarby srebrne ukrywane w garnuszkach, zawijane w węzłkach, nie były zasobami książęcej komory, choć mogły pochodzić z jej rozgrabienia. Nie miały tego charakteru nawet największe depozyty z przełomu X—XI w. Komora książęca i skarby biskupie nie były przechowywane pod kamieniem czy we wkopie na stoku wału dawnego grodu, lecz w zamczystych skrzyniach, pilnie strzeżonych w głównych ośrodkach państwa. Skrzynie tego rodzaju znajdowały się w pogańskiej świątyni w Arkonie³⁰.

Skarby odkrywane archeologicznie w najlepszym razie mogły być formą rozproszenia skupionego (by nie użyć słowa — stezauryzowanego) przez władców kruszcu. Musimy przy tym pamiętać, że zasoby komory państwowej w chwilach niepomyślności szczególnie łatwo ulegały rozproszczeniu, a najcenniejsze zabytki sztuki romańskiej sporządzane zazwyczaj ze szlachetnych metali, pochodzące z fundacji władców, w wielu wypadkach miały żywot tym krótszy im większa była ich wartość pieniężna.

Z uwagi na pochodzenie zawartego w nich kruszcu skarby te są przede wszystkim, ale nie wyłącznie, świadectwem handlu międzynarodowego, choć nie koniecznie pochodzenie monet (dirhemy, denary) może być uznane za świadectwo bezpośrednich kontaktów ziem polskich np. z państwem Sasanidów czy Magdeburgiem, Bardowickiem itd. W większości wypadków trafiły one na nasze ziemie drogą kontaktów pośrednich, lecz należących do strefy wielkiego handlu.

Pozahandlowe źródła kruszcu i monety: wojna i rabunek, trybuty, łączą się ze strefą cyrkulacji państwowo-politycznej. W napływie kruszcu na ziemie polskie udział lokalnej strefy jest prawie niewidoczny co najmniej do XII w., a i w późniejszym czasie słabo reprezentowany. Natomiast z punktu widzenia funkcji masy kruszczowej znaczna jej część przybyła w formie przystosowanej do udziału w obrocie wewnętrznym i lokalnym; odnosi się to do dirhemów arabskich, a w jeszcze większym stopniu do denarów zachodnich. Następnie masa monetarna uległa dalszemu rozdrobnieniu drogą łamania. Kawałki monet mogły też powstać nie na ziemiach polskich, lecz w trakcie drogi na ich teren, gdyż zwyczaj dzielenia monety znany był szeroko nie tylko w krajach Europy środkowej.

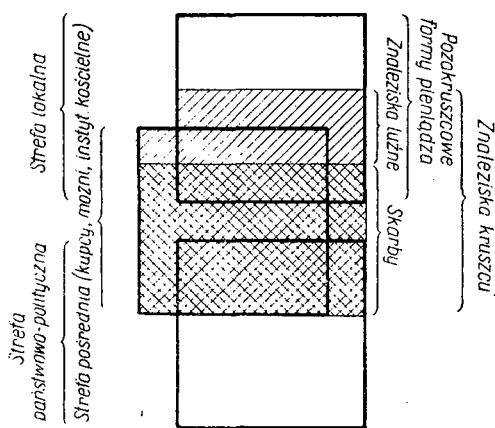
Z punktu widzenia wartości znaleziska kruszczowe, zarówno duże jak i rozproszone pojedyncze monety, reprezentują znaczną część kręgu pośredniego oraz krąg lokalny. Ale także nie cały, gdyż najniższa jego część, jak wskazują dane Ibrahima ibn Jakuba z Czech ok. r. 965, pozostawała poniżej siły nabywczej monety kruszczowej, a istniejący system płatków zapełniał tę lukę. Zjawisko to wystąpiło w Polsce z większą ostrością ze względu na wyższą cenę kruszcu. Większe rozpowszechnienie w Polsce monet i srebra łamanego świadczy jednak o dążności srebra do wkroczenia w niższe kręgi lokalnej cyrkulacji.

³⁰ K. Wachowski, *Słowiańszczyzna Zachodnia*, wyd. 2, Poznań 1950, s. 201.

Część strefy lokalnej cyrkulacji dóbr nie była reprezentowana przez znalezisko kruszcowe; istniały rejony zazębienia się udziału kruszczu i towaro-pieniądza czy nawet pieniądza niekruszcowego. Bowiem pozakruszczowe formy pieniądza miały szczególne znaczenie w ruchu lokalnym, a mogły także pojawiać się w większych transakcjach.

Stosując formalne kryterium przyjęte w polskiej numizmatyce, która do skarbów zalicza znaleziska od 5 monet wzwyż, stwierdzimy, że skarby reprezentują nie tylko pośrednią strefę cyrkulacji lecz także wyższą część kręgu dolnego. Ale pamiętać przy tym należy, że w ujęciu tym do skarbów zaliczane są także zawartości sakiewek, jak np. sakiewka z Kamienia³¹. Wskazuje to na konieczność ostrożnego traktowania wszelkich większych zespołów kruszczowych jako obiektów tezauryzacji. Także część skarbów większych z uwagi na swą strukturę nie była zapewne wyłączona z obiegu w okresie poprzedzającym zagubienie.

Można sądzić, że znaleziska kruszcowe reprezentują większą część dwóch stref cyrkulacji pośredniej i lokalnej (rys. 1). Poza tym pozostają jednak zakresy w nich nierepresentowane. Znajdują się one w strefie cyrkulacji politycznej i u dołu lokalnej. Proces tania kruszczu, a tak-



1. Strefy obiegu pieniądza i kruszczu

że zmniejszania się wielkości skarbów w XI w., powoduje obniżenie ich pozycji w obrębie podziału na strefy cyrkulacji. W ten sposób nie tylko znaleziska luźne lecz także skarby stają się reprezentantami kręgu cyrkulacji lokalnej.

10. W najślabszym stopniu skarby reprezentują krąg cyrkulacji państwowo-politycznej. Ich miejsce zajmują symbole władzy: korona, berło; jabłko, tron itp.³², oraz symbole kultu: krucyfiksy, precjoza kościelne, które w okresie X—XI w. w Polsce czy Czechach zaliczyć należy przynaj-

³¹ R. Kiernowski, *Skarb monet wczesnośredniowiecznych z Kamienia Pomorskiego*, „Materiały Zachodnio-Pomorskie” t. V, 1959, s. 187—217.

³² Zob. P. E. Schramm, *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik* t. I—III, Stuttgart 1954—56. O insygniach polskich zob. O. Balzer, *Skarbiec i archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej*, Lwów 1917.

mniej częściowo do kręgu politycznego, jak o tym przekonuje relacja Kosmasa o łupach gnieźnieńskich Brzetysława³³.

Jest zastanawiające, że w późniejszym okresie w Polsce, chyba już od XII w. poczynając, symbole kultu religijnego w większości wiążą się nie z kręgiem politycznym lecz pośrednim, możnowładczo-kupieckim. Jeszcze później wkraczają też do strefy cyrkulacji lokalnej, co łączy się z rozwojem mieszczaństwa i kultury miejskiej od przełomu XIII/XIV w.

Natomiast w dobie przeddzielnicowej związek precjozów kościelnych ze strefą państwowo-polityczną był szczególnie wyraźny. Najogólniej ujmując, zgadza się to z innymi wiadomościami o związkach kościoła z państwem od czasu Mieszka I co najmniej do okresu rządów Bolesława Krzywoustego włącznie.

Nie ten jednak aspekt sprawy nas interesuje lecz fakt, że w drugiej połowie X i w XI w. symbole władzy politycznej i duchownej (kultu religijnego) były wykonywane z pewną przesadą, na nasze dzisiejsze gusty nieco barbarzyńską. Oto krucyfiks szczerozłoty Mieszka (zapewne I) o potrójnej wadze ciała monarchy-fundatora, oto trzy tablice szczerozłote wyśadzane drogimi kamieniami (na jednej z nich fundator kazał wyryć napis *Tercentum libras apponderat hoc opus auri* — świadomie podkreślając walor kruszcowy wotum religijnego)³⁴. Wszystko to mieści się doskonale w stylu złotego tronu Merowingów.

A zatem epoka skarbów srebrnych chowanych w ziemi, reprezentujących krąg pośredni i częściowo niższy, była jednocześnie epoką skarbów w polityce — tylko stosownie do swego przeznaczenia odpowiednio większych i posiadających symboliczne cechy kultowe.

W przeciwiwielkim do rozpatrywanych skarbów archeologicznych nie były one zazwyczaj ukrywane, lecz odpowiednio eksponowane. Na tym polegała ich funkcja. Można je rozpatrywać jako zasoby stezauryzowanego kruszcu lecz taki punkt widzenia byłby w ostatecznym rachunku zapoznaniem najistotniejszych ich funkcji. I to zarówno wobec własnego społeczeństwa, jak też przedstawicieli państw obcych, których bogactwo władcy miało przekonać o jego potędze, a obfite donacje na rzecz kościoła — o przywiązaniu i zasługach wobec nowej wiary. Były to więc przede wszystkim inwestycje o charakterze politycznym. Ich zaś funkcja tezauryzacyjna nabierała cech dalszych tym bardziej, że trudno było niepostrzeżenie przetopić tablice tumbi św. Wojciecha i upłynnić zamrożone w nich walory, a jawna ich likwidacja musiała w najlepszym razie stać się świadectwem trudności panującego.

Źródła ujawniają jeszcze jedną cechę politycznej cyrkulacji kruszcu na naszych ziemiach. W niższych kręgach (pośrednim, a tym bardziej lokalnym) spotykamy się na dobrą sprawę z jednym tylko metalem — srebrem; znaleziska złota są zupełnie sporadyczne i niepozorne: parę kabłączków skroniowych, parę drobnych ozdób czy też kilka złotych monet — oto niemal kompletny ich inwentarz, wymagający zresztą pełnego zestawienia i opracowania³⁵. Natomiast w kręgu politycznym złoto występuje na równi ze srebrem, pieniądz ma więc także w warunkach polskich charakter dwumetaliczny. Złota jest mało, ale właśnie ten fakt podnosi realne jego

³³ Kosmas, lib. II, cap. 5, s. 90.

³⁴ Tamże.

³⁵ Zob. zestawienie R. Kiersnowskiego, *Pieniądz kruszcowy*, s. 51 nn. Wiadomości źródeł pisanych charakteryzuje R. Grodecki, *Złoto w Polsce przed wprowadzeniem florenów złotych*, WNA t. XX, 1939, s. 142 nn.

znaczenie i wzmaga zabiegi władców zmierzające do odpowiedniej koncentracji, która mogłaby imponować otoczeniu, jak też wyższym kręgom społeczeństwa. Program ten był realizowany przez pierwszych Piastów skutecznie, o czym świadczą wspomniane już precjoza gnieźnieńskie. Ale złoto pozostało metalem reprezentacyjnym, godnym symboli władzy, o czym przekonanie trwało nadal w początkach XII w. nie tylko w Polsce lecz także w zasobniejszych w kruszce Czechach.

Znamienna jest opowieść Kosmasa, że gieczenie, poddając się w 1039 r. Brzetysławowi, wysłali doń swego przedstawiciela niosącego złotą wic — łaskę stanowiącą symbol udzielonej mu władzy ³⁶.

W początkach XII w. reprezentacyjny charakter złota utrzymał się. Po urodzeniu Krzywoustego Władysław Herman posłał w darze do St. Gilles złoty posążek chłopca, o czym dwukrotnie informuje kronikarz ³⁷. Komesa Żelisiława, który utracił ramię na polu walki, nagradza Krzywousty odlanym ramieniem ze złota ³⁸. W akcie tym można odnaleźć motywy podobne do tych, którymi kierowali się późniejsi panujący, ustanawiając i rozdając ordery czy odznaki. Ze strefy górnej złoto przenikało do rąk możnych, m.in. z okazji nadanych władców.

Ale w strefie pośredniej, reprezentowanej przez skarby srebrne, brak go niemal zupełnie. Widocznie nie było zbyt często spotykane. Tym bardziej wzrastała chęć jego posiadania przez możnych, przedstawiona plastycznie przez Galla, który mówi, że za czasów Chrobrego złoto było równie częste jak teraz (tzn. za czasów Krzywoustego) srebro. Możni i ich żony uginać się mieli pod ciężarem złotych łańcuchów ³⁹, ze skarbów znamy srebrne, dawniej nazywane komesowskimi ⁴⁰.

Czy znaczy to, że możni nie posiadali złota? Twierdzenie tego rodzaju byłoby zbyt ryzykowne. Zapewne złoty łańcuch mógł nosić Michał Awdaniec czy palatyn Skarbimir, który w r. 1117 *insurrexit* [przeciw Krzywoustemu] *et cecatur*, jak to zwięźle zanotował rocznikarz ⁴¹. Możliwość używania biżuterii złotej posiadał też jego poprzednik Sieciech, a także następca Piotr Włostowic. Posiadali je także możniejsi przedstawiciele hierarchii kościelnej.

W sumie złoto mogło się pojawiać u osób, które w większości wypadków z racji posiadanych funkcji stykały się bezpośrednio z kręgiem państwowo-politycznym. W ich też gronie należy poszukiwać pierwszych prywatnych ofiarodawców przedmiotów złotych na rzecz instytucji kościelnych. Te bowiem, zwłaszcza biskupstwa i główne opactwa, posiadały pewną liczbę przedmiotów złotych, a blaszki złote przyozdabiały misternie zdobione karty kodeksów.

Złoto znajduwane w Polsce lub też czasowo w niej przebywające — tego ostatniego była większość — pochodziło zapewne z dwóch źródeł. Jednym z nich była strefa bałtycka — drugim zasoby ruskie, a zwłaszcza kijowskie zabrane podczas wypraw Bolesława Chrobrego (1018) i Bolesława Szczodrego (1069). Inne źródła miały charakter przypadkowy, jak np. odkrycie antycznych monet złotych, przetapianych przez miejscowych złot-

³⁶ Kosmas, lib. II, cap. 2, s. 84.

³⁷ Gall, *Kronika*, wstęp (s. 5) oraz lib. I, cap. 30, s. 58 n.

³⁸ Tamże, lib. II, cap. 25, s. 93.

³⁹ Tamże, lib. I, cap. 12, s. 31.

⁴⁰ J. Kostrzewski, *O pochodzeniu ozdób srebrnych z polskich skarbów wczesnośredniowiecznych*, „*Slavia Antiqua*” t. IX, 1962, s. 139—207.

⁴¹ MPH II, s. 774.

tników⁴². Nieznaczne ilości kruszcu przywożono w księgach i przyborach liturgicznych z Zachodu. Na ile złoto zwłaszcza w późniejszym okresie docierało za pośrednictwem kupców, trudno ustalić. Natomiast w XI w. notujemy wzrost odpływu złota, głównie na Zachód, zarówno w formie świadczeń i opłat jak też darów. Wysoka wartość pieniężna ozdób złotych była zapewne jedną z przyczyn szybkiego ich upłynięcia przez popadających w trudności spadkobierców najwybitniejszych przedstawicieli możnowładztwa, część ozdób drogą konfiskat przeszła czy też wróciła do skarbcza książęcego, którego trudności w XII w. są aż nadto dobrze znane. Tu też możemy szukać przyczyny, dla której złoto w znaleziskach archeologicznych jest tak słabo reprezentowane.

A zatem choć krąg polityczny, pozostający w zasadzie poza zasięgiem polskich znalezisk kruszcowych z X—XII w., miał charakter dwumetaliczny, jednak złoto nabierało zupełnie sporadycznie cech pieniądza kruszcowego, ułatwiającego zawieranie zwykłych transakcji handlowych w obrocie wewnętrznym. Jego cyrkulacja w skali przeciętnej była wolniejsza od cyrkulacji srebra i ograniczona społecznie do najwyższej warstwy możliwych. Na ruch złota w większym też stopniu niż na ruch srebra wywierała wpływ sytuacja polityczna, a zwłaszcza osłabienie względnie wzmocnienie siły państwa.

11. Strefę cyrkulacji państwowo-politycznej charakteryzowało występowanie złota, a cyrkulację lokalną współwystępowanie pieniądza srebrnego w formie monetarnej i srebra łamanego z pozakruszcowymi środkami pieniężnymi. Niestety, te ostatnie w przeważającej części są nietrwałe i ulegają zagładzie, nadto kształt ich i forma utrudnia odróżnienie ich od przedmiotów użytkowych (np. siekieropodobne morawskie kawałki żelaza), mamy więc w tym wypadku do czynienia ze skrzywieniem podstawy źródłowej preferującej znaleziska pieniądza kruszcowego⁴³. W wypadku Polski sytuację pogarsza fakt, iż jej tereny zbyt są odległe od głównych szlaków handlowych Europy X—XII w., by obcy pisarze pochodzenia arabskiego, a tym bardziej zachodniego, przekazali opisy miejscowych stosunków pieniężnych. Sytuację dodatkowo pogarsza szczupłość własnych źródeł pisanych, dotyczących X—XII w. i stosunkowo wąski zakres tematyczny ich treści. Pozostają więc analogie z krajów sąsiednich, poparte danymi językowymi oraz wiadomościami polskich źródeł z późniejszego okresu, głównie z XIII w.

Rolę pozakruszcowych środków spełniających funkcję pieniądza w Polsce warunkowały dwa czynniki: stosunkowo wysoka — wyższa niż w Czechach i na Węgrzech — cena srebra oraz jego niedobór widoczny zwłaszcza w północno-wschodnich częściach kraju (Mazowsze). W tych warunkach nie tylko ważne jest występowanie najmniejszych transakcji, dla których kruszec srebrny był zbyt wartościowy, co istnienie obszernej strefy transakcji i płatności regulowanych alternatywnie albo za pomocą srebra i różnych form płacideł czy szerzej towaro-pieniądza, albo też przedmiotów pozabawionych wartości użytkowej, a noszących cechy znaku wartości.

Na Mazowszu i w Małopolsce w pierwszej połowie XIII w. duże znaczenie posiadały kuny, istniała nawet ich jednostka zwana grzywną kun⁴⁴,

⁴² Z. A. Rajewski, *Zagadnienie złotnictwa wczesnośredniowiecznego na ziemiach polskich*, „Wiadomości Archeologiczne” t. XXI, 1954, nr 1, s. 15; por. też L. Rauhut, *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznej osady rzemieślniczej we wsi Kamionka Nadbużna*, tamże t. XXVI, 1959, nr 1, s. 31.

⁴³ J. Sztetyło, loc. cit.

⁴⁴ Zob. J. Kochanowski, *Zbiór* nr 381, r. 1238—1247; KKK I, nr 60, 1259 r.

znana dokładniej z terenów Rusi. O ile kuny mogły być przynajmniej częściowo zdobywane przez ludność wsi na pograniczu wielkich lasów, o tyle możliwość ta nie wchodziła w rachubę w wypadku soli, którą spotykamy jako opłatę celną pobieraną przez nadbużańskie komory⁴⁵. Rolę podobną lecz w bardziej ograniczonym stopniu, ze względu na znaczne rozmiary, spełniały miód i wosk. O żelazie występującym w tej roli brak danych z komór celnych i innych świadectw źródłowych. Nie znaczy to, że nie było ono formą towaro-pieniądza, podobnie np. jak w rejonie St. Gallen w VIII—IX w.⁴⁶

Tutaj zwrócić należy uwagę na występowanie tzw. skarbów przedmiotów żelaznych, składających się z różnych narzędzi. Znaczna ich część jest trudna do datowania, ale najogólniej pochodzą one z okresu VIII—IX/X w.⁴⁷, a więc z czasów, gdy na naszych ziemiach zanikły znaleziska kruszców. Przedmioty te stanowiły zasobności ich posiadaczy, stały się środkiem tezauryzacji. Rozwój produkcji hutniczej w średniowieczu doprowadził do względnego potania przedmiotów żelaznych, co także mogło zredukować ich funkcję pieniężną. Z drugiej strony upowszechnienie przedmiotów żelaznych działało na wzrost ich znaczenia jako środka wymiennego w obrocie wewnątrz-lokalnym o charakterze targowym. Obok żelaza i soli, znanych środków płatniczych wielu tzw. ludów pierwotnych, duże znaczenie posiadały tkaniny, a zwłaszcza płótno, którego funkcję pieniężną w różnych warunkach i sytuacjach poświadczają zarówno Ibrahīm ibn Jakub dla Czech, jak też Helmold dla Ranów⁴⁸. Wreszcie wracając do futer, od dawna były one produktem eksportowym i z tej racji nabierały walorów środka pieniężnego — zwłaszcza futerka bobrowe w okresie poprzedzającym powstanie regale bobrowego, które istniało wykształcone w Polsce co najmniej od drugiej połowy XI w. Wczesny rozwój regale bobrowego automatycznie wyeliminował futerka wodnych gryzoni jako oficjalnie uznany przez państwo środek pieniężny wewnętrznego obrotu⁴⁹.

Wśród *plenary decimaciones* pobieranych według bulli z r. 1136 przez arcybiskupów gnieźnieńskich z dochodów poszczególnych grodów kasztelańskich na terenie archidiecezji obok dziesięcin z żelaza występują dziesięciny z futerek kunich i lisich, wymieniane zarówno w części wielkopolskiej, ze znamienym jednak przesunięciem: o ile w wykazie dochodów z grodów wielkopolskich występują na dalszych pozycjach, o tyle w drugim, dotyczącym grodów środkowopolskich, bliżej początku listy. A oto wykaz wielkopolski: *plenary decimaciones annone, mellis et ferri, tabernarum, placitorum, pellicularum mardurinarum et vulpinarum, porcorum, thelonei*. Druga lista obciążań wygląda następująco: *plenary decimaciones annone, mellis, ferri, pellium vulpinarum et mardurinarum, de placito, de tabernis, de foris, de theloneo*⁵⁰.

⁴⁵ J. Kochanowski, *Zbiór* nr 345, oraz 88 i 464. Zob. R. Grodecki, *Znaczenie handlowe Wisły w Polsce Piastowskiej*, *Studia historyczne ku czci St. Kutrzeby t. II*, Kraków 1938, s. 280 n.

⁴⁶ J. Pošvař, *Płótno i żelazo jako płacidła na ziemiach czeskich*, „Kwartalnik HKM” t. XIII, 1965, nr 4, s. 753.

⁴⁷ Z. Podwińska, *Technika uprawy roli w Polsce średniowiecznej*, Wrocław 1962, s. 35 nn. tamże dalsza literatura.

⁴⁸ *Helmoldi presbiteri Bozoviensis Chronica Slavorum*, wyd. H. Stoob, lib. I, cap. 38, zob. też lib. I, cap. 6 (s. 156—158 i 54).

⁴⁹ Szerzej pisze o tym w artykule *Budownictwo monumentalne w Polsce X—XII w. i jego podstawy gospodarcze*, „Kwartalnik HKM” t. XV, 1967, nr 1.

⁵⁰ KWp I, nr 7.

Awans łupieży lisich i kunich w wypadku grodów środkowopolskich jest zapewne nieprzypadkowy. Lesiste i słabiej zagospodarowane tereny środkowopolskie przynosiły zapewne więcej dochodów w łupieżach niż ziemie wielkopolskie, zwłaszcza w części polańsko-gnieźnieńskiej. Uderzające jest natomiast identyczne wyliczenie trzech pierwszych pozycji: zboże, miód i żelazo, co świadczy o ich wadze i znaczeniu dla arcybiskupstwa. Wymienienie w tej kolejności żelaza jest nie tylko świadectwem jego znaczenia, lecz także oceny czytelnej w okresie wcześniejszym poprzez wspomniane już skarby żelazne. Podkreśla też ono pośrednio znaczenie żelaza i jego wyrobów jako towaro-pieniądza na przełomie XI/XII w., a więc w schyłkowym okresie występowania w Polsce masowego zjawiska skarbów srebrnych. Ten pobieżny przegląd pozwala stwierdzić współwystępowanie różnych form płacideł i towaro-pieniądza, sięgających zapewne nawet po zakres targu lokalnego i miejscowego ruchu dóbr.

Zresztą między transakcją zawieraną z pomocą towaro-pieniądza i transakcją towar za towar brak było ostrej granicy nie tylko w X—X/XII w., ale także później. Kupcy przywożący sukno i śledzie na mały targ skaryszewski w XII/XIII w. nabywają zań futra lub wosk, które stanowią także przedmioty wielkiego handlu i eksportu polskiego⁵¹. Nie wszystkie transakcje zarówno małe, jak też duże korzystne dla obu stron muszą odbywać się z udziałem pieniądza i nie zawsze ma on postać kruszcową. Co więcej, w pewnych wypadkach bezpośrednia wymiana towar za towar może stać się korzystniejsza, zwłaszcza tam, gdzie ze względu na duży rozwój rzemiosła domowego, a także ograniczone potrzeby konsumpcyjne lista towarów zarówno oferowanych jak też nabywanych nie jest zbyt obszerna. A taka sytuacja istniała w Polsce w XI—XIII w., zwłaszcza na lokalnych targach odległych od ośrodków życia politycznego i gospodarczego, które miały bardziej zróżnicowane potrzeby i możliwości.

Cyrkulacji kruszczu i monety srebrnej nie można utożsamiać z rynkowym ruchem dóbr, bo ten był z natury szerszy, przede wszystkim, lecz nie wyłącznie, w strefie lokalnej.

Sumując wyniki dotychczasowych rozważań, możemy stwierdzić, że choć kraj nasz nie należał w średniowieczu do obszaru cyrkulacji złota, to jednak strefa powiązań państwowo-politycznych miała charakter dwumetaliczny; obok srebra pojawiało się złoto. Natomiast w strefie pośredniej złoto było już rzadkością. Podobnie jak krąg polityczny miał charakter dwumetaliczny, cyrkulację lokalną cechował polimorfizm: obok srebra i monety występowały różne formy pieniądza nie kruszcowego i towaro-pieniądza. Najbardziej jednolity charakter, związany przede wszystkim z cyrkulacją srebra, miała strefa pośrednia. Naturalnie w długim 200—300-letnim okresie sytuacja ulegała zmianom. Jedną z podstawowych cech tych zmian jest, jak sądzę, nie zanalizowany jeszcze spadek siły nabywczej srebra na naszych ziemiach w XI—XII w. Dlatego też identyczne wagowo skarby z końca X w. posiadały znacznie większą wartość od skarbów z końca stulecia XI i XII w., zajmowały inne miejsce w obrębie stref cyrkulacji kruszczu niż w końcu X wieku. W miarę rozwoju gospodarki towarowo-pięiężnej nastąpiło wyraźne ich przesunięcie w dół w kierunku dynamicznie wzrastającej strefy cyrkulacji lokalnej.

12. Scharakteryzowany wyżej podział na trzy strefy cyrkulacji kruszczu powstał w interesującej nas epoce. Wyodrębnienie kręgu cyrkulacji

⁵¹ O targu skaryszewskim zob. KMp II, nr 375 i 376, 1198 r., i nr 472, 1264 r.

państwowo-politycznej na naszych ziemiach, podobnie zresztą w krajach sąsiednich, nastąpiło wcześniej, przed powstaniem cyrkulacji lokalnej.

Nieco inaczej zapewne wyglądał rozwój cyrkulacji kruszcu w ściślejszej strefie bałtyckiej ze względu na obfitość metali szlachetnych, udział w obrocie także złota, ale sprawę tę pozostawimy na marginesie rozważań, aby uniknąć dodatkowych komplikacji.

Przed powstaniem skrajnych kręgów cyrkulacji podstawowa masa srebra znajdująca się na naszych ziemiach należała do możnych i uczestniczyła w transakcjach charakterystycznych dla strefy pośredniej, z pewnym jednak udziałem zjawisk o charakterze politycznym. Rola tych ostatnich wzrastała w miarę postępu w tworzeniu organizmów państwowych. Ostateczne wyodrębnienie strefy politycznej nastąpiło w okresie powstawania państw średniowiecznych w Europie środkowo-wschodniej. Dlatego też powstanie kręgu cyrkulacji państwowo-politycznej w warunkach polskich nastąpiło zapewne nie wcześniej niż w X wieku. Inaczej na terenie sąsiadujących od południa Moraw: krąg polityczny w formie rozwiniętej istnieje już w IX w. Znaleziska kruszcowe z okresu poprzedzającego powstanie kręgu cyrkulacji politycznej w Polsce i na Morawach są niezmiernie rzadkie, co świadczy o małym jeszcze nasyceniu ziem słowiańskich importowanymi w podstawowej masie metalami szlachetnymi.

Wyodrębnienie drobnej lokalnej cyrkulacji srebra i monet jest zjawiskiem późniejszym niż powstanie państwa i kręgu cyrkulacji politycznej. Jest nawet do pewnego stopnia wtórne, gdyż krąg polityczny oddziałuje przyspieszająco na rozwój cyrkulacji lokalnej, przede wszystkim poprzez krajowe mennictwo.

Działalność mennicza otwiera kanał, którym część srebra z kręgu państwowego trafia w znacznej mierze bezpośrednio do kręgu najniższego, lokalnego, wybitnie go rozszerzając. Patrząc od tej strony na zapoczątkowanie masowego mennictwa możemy w nim dostrzec inwestycję władcy, zmierzającą do demokratyzacji części zasobów kruszczowych i ich wyraźnego rozproszenia.

Akcji tej przyświecają cele fiskalne o charakterze doraźnym w postaci dążenia do otrzymania zysku menniczego, a w dalszej konsekwencji do traktowania poddanych jako jednego ze źródeł kruszcu, a zwłaszcza pieniądza kruszczowego. To drugie jest jednak możliwe dopiero w warunkach znacznego rozwoju kręgu cyrkulacji lokalnej. Początki masowego mennictwa w Polsce to dopiero czasy Bolesława Śmiałego (1058—1079), a więc okres o stulecie późniejszy niż w sąsiednich Czechach. Rozwój rodzimego mennictwa ogranicza najpierw znaczenie pozamonetarnych form kruszcu i monety obcej, powiększając w ten sposób udział państwa w zyskach płynących z cyrkulacji lokalnej.

W tej dziedzinie możliwości władców czeskich okazały się bez porównania wcześniejsze i większe niż Piastów⁵².

13. Rozwój interesujących nas stref, powstających i wyodrębniających się w Polsce X—XI w., powodował jednocześnie wzrost więzi je łączących, które nabierały cech stałości. Tylko część kanałów, którymi przepływał kruszec między wyodrębnionymi kręgami cyrkulacji, związana była bezpośrednio z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej. Znaczną ich liczbą nie posiadała w ogóle tego charakteru lub była związana z gospodarką rynkową w sposób pośredni, jak np. cła, myta i inne opłaty, nie wyłączając kar pieniężnych. Przyczyniały się one do gromadzenia części roz-

⁵² Zob. E. Nohejlova-Pratova, op. cit.

proszonego kruszcu w książęcej komorze. Znaczna część zasobów płynnych, znajdujących się w rękach panujących, nie znalazła się w nich drogą wielkich transakcji, charakterystycznych dla kręgu politycznego, lecz poprzez małe lub nawet niejednokrotnie bardzo małe wpłaty, świadczenia itp. pobierane przez aparat państwowy. Również transakcje dokonywane w imieniu władców nie zawsze miały duże rozmiary. Następowła więc koncentracja w formach zbliżonych do cyrkulacji w kręgu pośrednim czy niższym. Była ona najczęściej wyrazem obowiązków czy też interesów ludzi z reguły nie dysponujących dużymi zasobami. Również wydatki państwowe, związane np. ze wznoszeniem budowli romańskiego kościoła⁵³, opłacaniem zwykłych drużynników⁵⁴, przybierały często formę drobnych wypłat charakterystycznych dla dolnego obwodu cyrkulacji. Kruszec bowiem nie był zamknięty w żadnym z obwodów, lecz przechodził między nimi, ulegając procesom koncentracji i dekoncentracji, tezauryzacji lub wzmożenia obiegu w trakcie tych przemieszczeń.

14 Zatrzymajmy się tu nad prostym stosunkowo przykładem ceł i myt. Łączą one krąg dolny z górnym częściowo tylko w formie bezpośredniej, gdyż znaczna część dochodów z tego tytułu płynących była przechwytywana przez możnych pełniących różne funkcje w aparacie państwowym. Formalnie można by dochody ich, wynikające z tych funkcji, nakreślić jako przechodzące przez krąg cyrkulacji górnej, faktycznie jednak stypendialno-beneficjalna organizacja znacznej części aparatu państwowego powodowała, że dochody te trafiały do rąk kasztelanów i innych dygnitarzy bezpośrednio lub za pomocą podległych im poborców zarówno z kręgu cyrkulacji lokalnej (np. targowe pobierane na targu lokalnym)⁵⁵, jak też z kręgu cyrkulacji pośredniej wielkiego handlu (np. w formie myt pobieranych od karawan kupieckich)⁵⁶. Przemieszczenie środków następowało wówczas tylko w kręgu pośrednim: z rąk kupców do sakiewek możnych i ich funkcjonariuszy. Obejmowało to zresztą tylko część sum targowego czy myta; reszta stanowiąca własność księcia trafiała do jego komory, jeżeli nie była wcześniej rozdysponowana⁵⁷.

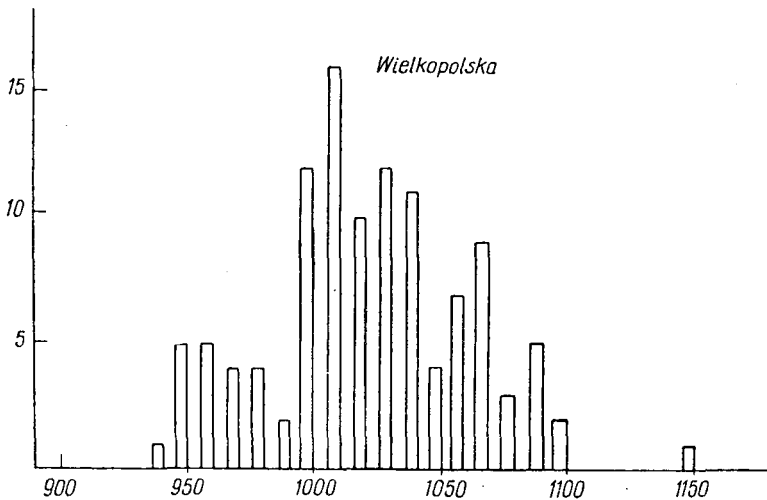
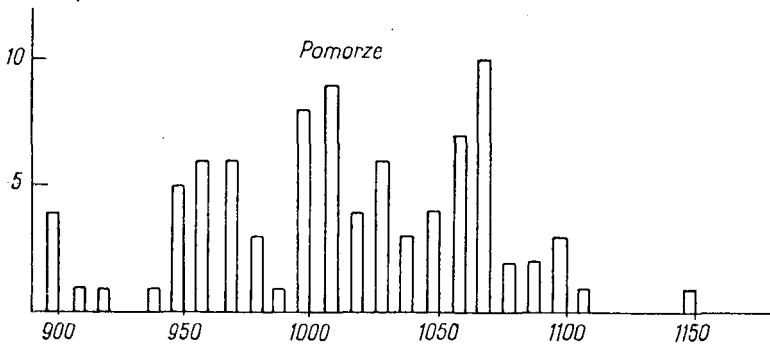
⁵³ Zob. moje *Budownictwo monumentalne*.

⁵⁴ Zob. *Relacja Ibrahima ibn Jakuba*, s. 50.

⁵⁵ Zob. Wł. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI w.*, Warszawa 1962; K. Buczek, *Uposażenie urzędników w Polsce wczesnofeudalnej*, „Małopolskie Studia Historyczne” (1962/1963), nr 3/4, s. 55—87.

⁵⁶ Zob. postanowienia taryfy Świętopelka dla kupców lubeckich z lat 1220—1227; *Pommerellisches Urkundenbuch*, wyd. M. Perlbach, nr 33.

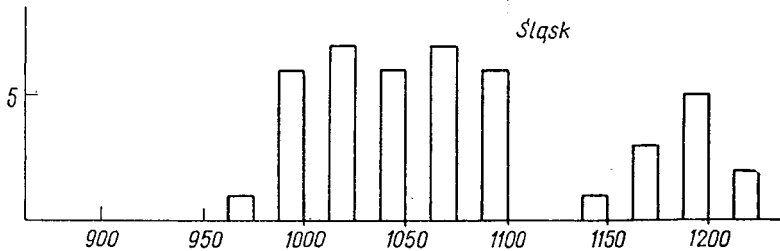
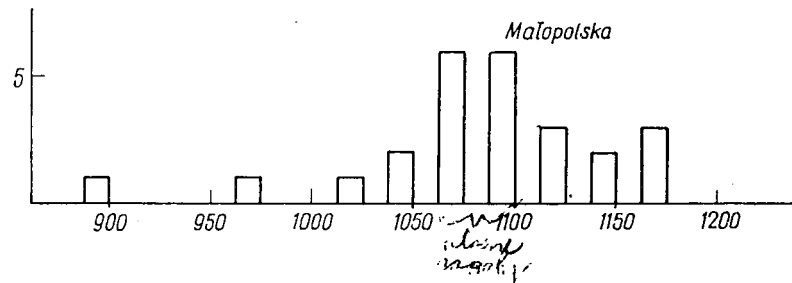
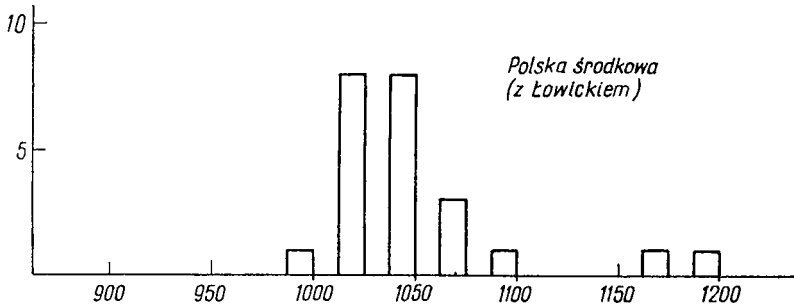
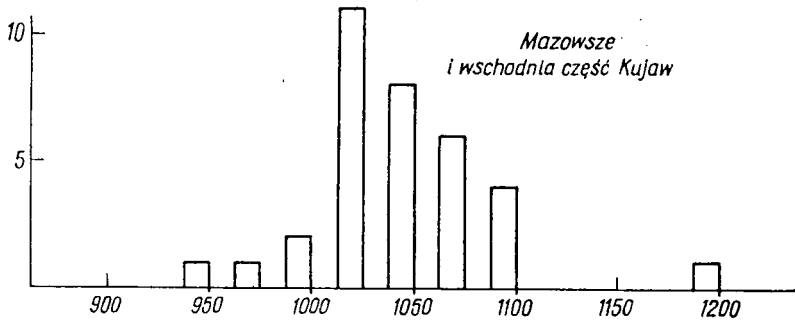
⁵⁷ Znaczenie dochodów celnych w dyplomach nadających je kościołowi jest od dawna znane, zob. *telonea* i *transitus* wymieniane w składzie *plenarie decimationes* bulli z 1136 r. (KWp I, nr 7). Podobnie w bulli z 1148 r. dla biskupstwa wrocławskiego (*Pommerellisches Urkundenbuch* nr 2) i wielu innych starszych tekstach polskich. Analogicznie wyglądały stosunki w jedenastowiecznych Czechach. Zob. tu notycję Brzetysława, zawierającą spis uposażenia fundowanego przezeń monasterium kanoników w Stara Boleslav (*Codex diplomaticus Bohemiae* [CDB], wyd. G. Friedrich, t. I, nr 382; w sprawie aktu, por. też Z. Fiala, *K'otazce funkcé našich listin do konce XII st.*, *Sbornik praci F. Fak*, Brno 1960, s. 14). Podobnie w dyplomie fundacyjnym klasztoru opatowskiego (CDB I, nr 386; Z. Fiala, op. cit., 7 n.). O notycji Sobiesława dla fundowanego przezeń monasterium kanoników w Litomierzycach (CDB I, nr 55) zob. Z. Kirsten, *Pametní zaznam o založení a obvenení kapituly litometické. Příspěvek k diplomatickému rozboru českomoravských aktu*, „Acta Univeritatis Palackianae Olomucensis. Historica” t. II, 1961, s. 69—97. Również na Węgrzech owoczesnych nadania celne odgrywały dużą rolę w uposażeniu instytucji targowych, zob. np. uposażenie opactwa zoborskiego w dochodach komitatu trenczyńskiego, R. Marsina, *Stúdie k Slovenskému diplomatáru*, „Historické Studie” t. VII, 1961, s. 217 n.



2. Chronologia datowanych skarbów srebrnych (dla Pomorza i Wielkopolski w podziale na dziesięciolecia według St. Tabaczyńskiego; dla Mazowsza z wschodnią częścią Kujaw, Polski środkowej z Łowickiem, Małopolski i Śląska w podziale na ćwierćwiecza w opracowaniu autora)

15. Przykład ten pokazuje skomplikowany charakter związków zachodzących między kręgami cyrkulacji, nawet w wypadku, gdy wchodzi w grę jedynie świadczenia i opłaty. Pamiętać przy tym należy, że nie były one pobierane wyłącznie w monecie i kruszcu, lecz także w produktach. Produkty te częściowo, jak np. sól czy skórki, mogły spełniać rolę pieniądza pozakruszcowego, częściowo zaś — jeszcze nawet w XIII w. i w stuleciach późniejszych — były po prostu produktami bądź to sprzedawanymi na rynku lokalnym (łój, łopatki, wnętrzości od jatek rzeźniczych), bądź też w przypadku kupców zagranicznych poszukiwanym towarem w lepszym gatunku, szczególnie nęcącym uprawnionych do korzystania z ceł urzędników i dygnitarzy (tenor postanowień celnych wielkopolsko-krzyżackich z I połowy XIII w.)⁵⁸.

⁵⁸ KWp I, nr 237, 1243 r.; nr 357, 1257 r.



A zatem nawet w przypadku opłat celnych ruch kruszcu stanowił tylko ich część. W znacznie większym stopniu odnieść to wypadnie do pozostałych transakcji związanych z cyrkulacją dóbr w interesującej nas epoce. Obok takich, których przedmiotem był szpeczec lub zawieranych z udziałem kruszcu jako środka pieniężnego, spotykamy wiele innych zjawisk, jak daniny w naturze, naturalna renta feudalna, dziesięcina pobierana w produktach, prymitywna i nieprymitywna wymiana czy handel, odbywający się bez udziału pieniądza kruszcowego, wreszcie rabunek dóbr

pozakruszcowych. Przy bardziej szczegółowej dyskusji wszystkie wymienione zjawiska należałoby uwzględnić. A zatem dyskutując o interesujących nas połączeniach między poszczególnymi strefami cyrkulacji kruszcu, nie możemy zapominać, że odzwierciedlają one tylko część ruchu dóbr, zarówno przymusowego, wynikającego ze świadczeń feudalnych czy feudalno-kościelnych i państwowych aktów o charakterze polityczno-donacyjnym, jak też różnego typu transakcji handlowych czy wymiennych⁵⁹.

Biorąc to wszystko pod uwagę przy omawianiu interesującego nas mechanizmu główny nacisk położyć należy, jak sądzę, na odróżnienie tych związków, w których kruszec pojawił się przede wszystkim jako ośrodek transakcji o charakterze pieniężno-towarowym. Z pozostałej masy zjawisk wyróżnić należy te związki, w których brał on udział w regulowaniu zobowiązań o charakterze feudalno-państwowym, od cyrkulacji o charakterze politycznym w szerokim tego słowa znaczeniu. Wyróżnienie tych trzech grup zjawisk może nastąpić naturalnie w wielu wypadkach jedynie w sposób przybliżony czy zgoła hipotetyczny, z pozostawieniem na uboczu powiązań o charakterze drugoplanowym.

16. Bezpośrednie związki dolnego lokalnego kręgu cyrkulacji kruszcu i monety z kręgiem górnym nie miały na ogół charakteru powiązań towarowo-pieniężnych. W formie różnego typu opłat, przeważnie pośrednich, a także kar następował, co najmniej od XI wieku poczynając, stały odpływ kruszcu z kręgu lokalnego do politycznego. Znaczna jego część była zresztą od razu przechwytywana przez krąg pośredni, głównie przez możnych, a także przez instytucje kościelne, rozszerzające swe uprawnienia w tej dziedzinie co najmniej od drugiej połowy XI wieku.

Powrotna droga kruszcu z kręgu politycznego do lokalnego przed rozwojem mennictwa krajowego nie miała poważniejszego znaczenia. Można więc założyć, że krąg państwowo-polityczny wykazywał tendencję zmierzającą do przechwytywania środków obiegowych z kręgu lokalnego, oddziaływując zatem w sposób negatywny na rozwój pieniądza kruszcowego.

Sytuacja uległa zmianie z momentem wprowadzenia bardziej masowych emisji denarów krajowych. Wówczas na rynki lokalne zaczęły napływać obfitszy strumień denarów, przenosząc część kruszcu z kręgu politycznego do lokalnego. Częściowo odbywało się to drogą sprzedaży monety przez mincerzy czy nawet w samej mennicy za poszukiwane na dworach feudalnych produkty gospodarki miejscowej, takie np. jak miód czy wosk. Stąd też wynikała możliwość czynienia z mennic nadań w wosku (mennica legnicka od r. 1211)⁶⁰. Aparat mennicy, na równi z wybranymi tabernami, pełnił więc rolę specyficznych punktów skupu poszukiwanych dóbr o znaczeniu eksportowym (por. tu nadania wosku z tabern pomorskich)⁶¹.

A zatem puszczanie w obieg monety denarowej mogło nabierać cech

⁵⁹ W sprawie rozgraniczenia tych pojęć zob. J. Sztetyllo, *Handel i wymiana. Z problemów spornych ekonomii starożytnej i wczesnośredniowiecznej*, „Kwartalnik HKM” t. IX, 1961, nr 4, s. 808—819.

⁶⁰ Henryk Brodaty nadał w 1211 r. opactwu cystersów w Lubiążu *pro remedio anime patris nostri* [Bolesława Wysokiego] *XIII lapides cere ut igitur ad sepulcrum eius die ac nocte cereus ardeat hoc statuentes ut de moneta in Legniz semper cera eadem persolvantur*. KŚL. II nr 149.

⁶¹ O tabernach zob. I. Cieśla [Brykczyńska], *Taberna wczesnośredniowieczna na ziemiach polskich*, „Studia Wczesnośredniowieczne” t. IV, 1959, s. 183—199.

transakcji kupna-sprzedaży, niejednokrotnie zresztą o charakterze przymusowym czy na wespół przymusowym, gdy chłop czy drobny rycerz poszukiwał monety, by za jej pomocą uregulować należności wobec państwa i jego aparatu.

Mechanizm ten zaczął nabierać znaczenia dopiero pod koniec XI w. i odgrywał niemałą rolę w stuleciu XII, a na Śląsku na większą skalę także w pierwszej połowie XIII w. Uległ on zaostreniu, gdy władcy szerzej poczęli stosować obyczaj częstej wymiany pieniądza, dobrze znany na przykładzie działalności mennicznej Władysława Wygnańca, Bolesława Kędzierzawgo i Mieszka Starego. Z naszego punktu widzenia oznacza ona przede wszystkim przyspieszenie bezpośredniej cyrkulacji kruszcu między kręgiem politycznym i lokalnym celem zwiększenia dochodu kruszcowego z wymiany lokalnej, a także szerzej — wewnętrznej.

To wyjaśnia czemu w Czechach liczone na tysiące denarów kwoty, które łatwiej było wyrazić w grzywnach⁶². Obyczaj ten, jak świadczą przekazy czeskie, posiada metrykę sięgającą XI wieku⁶³ i może być odczytany jako podjęcie presji zmierzającej do rozszerzenia strefy cyrkulacji masowo bitych miejscowych denarów z kręgu lokalnego, do którego obsługiwanie były przeznaczone, na krąg pośredni. Zwiększało to naturalnie możliwości wchłonięcia masowych emisji i zysk płynący z obyczaju *renovatio monetae* w Czechach⁶⁴. Próba interpretacji zjawiska tu zaproponowana czyni bardziej zrozumiałymi wyjątkowo ostre słowa Kosmasa zwrócone przeciw władcom-fałszerzom monety:

*Dilige denarium, sed parce, dilige formam. Res enim publica licet sit nimis adaucta, per formam numismatis falsam cito erit ad nihilum redacta... Certe nulla clades, nulla pestilentia, nec mortalitas, nec non si hostes totam terram rapinis, incendiis devastarent, magis populo Dei nocerent, quam frequens mutatio et fraudulenta peioratio nummi. Que pestis aut que infernalis Herinis inclementius spoliat, perdit et attenuat christicolos quam fraus in nummo herilis? At qui post hec senescente iusticia et invalescente nequicia surgent non duces sed fures, non rectores populi Dei, sed nequam exactores avarissimi — sine misericordia homines, Deum omnia cernentem non timentes, qui ter vel quater in anno monetam mutando erunt in laqueum diaboli ad pedicionem populi Dei*⁶⁵.

O wiele słabsze mennictwo polskie nie miało szansy wywarcia podobnego nacisku na wyższe kręgi cyrkulacji, o czym świadczy brak u nas śladów podobnego rachowania w tysiącach denarów i pojawienie się ograniczeń stosowania miejscowej monety na rynku miast lokacyjnych w XIII wieku do transakcji o niewielkich rozmiarach (Radomsko)⁶⁶.

Mimo to wprowadzenie masowej *renovatio monetae* było dokuczliwe dla społeczeństwa, o czym świadczy znane wystąpienie Kadłubka⁶⁷, i dość skutecznie dezorganizowało rozwój stosunków towarowo-pieniężnych w okresie, gdy wykazywały one dużą dynamikę wzrostu. Zresztą tylko ta

⁶² St. Suchodolski, *Renovatio monetae in Poland*, s. 57—75; J. Piniński, *Brakteaty gnieźnieńskie Mieszka Starego z lat 1173—1177*, WN t. IX, 1965, nr 2, s. 85—103.

⁶³ Zob. CDB I, nr 187, 1178 r. i wiele innych. Kosmas, *Kronika*, załącznik 1, s. 245; wykup użytków za 600 denarów w XI w.

⁶⁴ P. Radomersky, *Penize Kosmova veku*, „Numizmatický Časopis Československý” t. XXI, 1953.

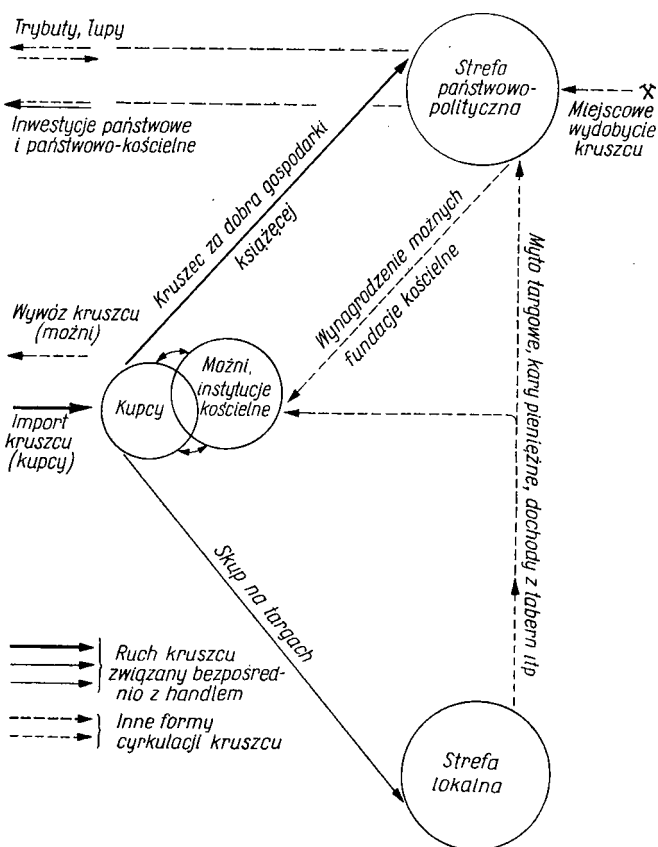
⁶⁵ Kosmas, lib. I, cap. XXXIII, s. 58 n.

⁶⁶ R. Grodecki, *Przyczynek do dziejów pieniądza w Polsce XIII w.*, WNA t. XIX, 1937 (1938), s. 24 n.

⁶⁷ MPH II, s. 381 n. Zob. też R. Kiersnowski, *Początki pieniądza*, s. 61 nn.

dynamika gwarantowała skuteczność zabiegów fiskalno-monetarnych z punktu widzenia władcy.

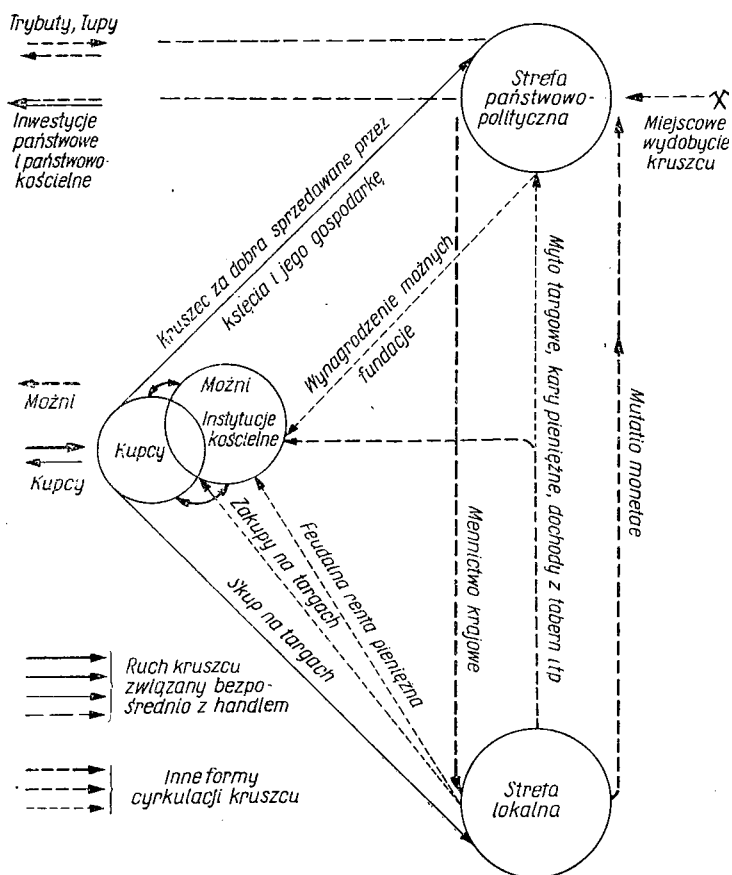
17. Część kruszcu do kręgu lokalnego trafiła z kręgu pośredniego, od kupców. Był to zarówno kruszec miejscowy, jak też obcego pochodzenia. Kontakt między kupcem a kręgiem lokalnym miał w dominującej części charakter pieniężno-towarowy. Natomiast nie miał go stosunek między możliwym a poddanym, będącym jednym z typowych przedstawicieli kręgu lokalnego. Tutaj w grę wchodził odpływ kruszcu drogą świadczeń państwowych czy kościelnych, następnie — zwłaszcza w okresie rozwoju rodzimego mennictwa — wzrastająca renta pieniężna. A zatem można w wyniku rozwoju gospodarki pieniężno-towarowej zyskiwali wzrost wpływów z renty pieniężnej. Ich pozycje jednak w stopniu o wiele większym niż szczupłe sumy pobierane od ludności zależnej umacniała możliwość korzystania z płynnych dochodów państwowych, zapewne nie tylko w XI lecz w XII w. Partycypowali oni też zapewne w różnych okolicznościowych przejawach monarszej hojności, czerpiąc pewne sumy bezpośrednio z kręgu politycznego. Ale też ich wydatki miały niejednokrotnie charakter zbliżony do wydatków władcy, zwłaszcza w XII w. Były to fundacje, budowa kościołów, a także wydatki związane z wyjazdami za granicę, względnie wykształceniem własnych dzieci, przeznaczonych do stanu du-



3. Kierunki cyrkulacji kruszcu w Polsce w XI w. (do ok. 1070 r.)

chownego (por. wyżej pkt 5). Łączyły się one bardzo często ze zjawiskiem eksportu kruszcu. Ale możni bywali też jego importerami poprzez transakcje zawierane z obcymi kupcami. Także sprzedaż dóbr miejscowych kupcom mogła być dla nich źródłem dochodu kruszcowego. Wprawdzie kupowali też w zamian za kruszec pewne przedmioty od kupców, w sumie jednak zapewne przyjmowali więcej kruszcu niż go kupcom oddawali. Wreszcie część opłat państwowych, świadczonych przez kupców w kruszcu, stawała się także własnością możnych.

18. Kupcy wnosili w kruszcu opłaty na rzecz władcy, a także byli kontrahentami dostarczającymi go władcom w różnych warunkach i okolicznościach, wśród których nie małą rolę odgrywało kupowanie różnych dóbr będących w posiadaniu książąt i ich gospodarki. W sumie o ile możni korzystali z kruszców znajdujących się w kręgu politycznym, o tyle kupcy go doń dostarczali. Był to w znacznej mierze kruszec obcego pochodzenia. A zatem krąg państwowo-polityczny dysponował poza miejscowym kopalnictwem, którego produkcja przede wszystkim doń należała, następującymi źródłami kruszcu: wielki kupiec obcy, kupiec miejscowy (krąg pośredni), a także różnego typu opłaty i świadczenia obejmujące zarówno kupców, jak też innych przedstawicieli społeczeństwa, przede



4. Kierunki cyrkulacji kruszcu w Polsce w XII w.

wszystkimi związanymi z kręgiem lokalnym. Do nich dochodzą świadczenia i trybuty pobierane od krajów ościennych. Te ostatnie, może jedynie z wyjątkiem monarchii pierwszych Piastów, nie równoważyły odpływu za granicę kruszcu z tegoż kręgu, z różnych politycznych, kościelnych i kulturalnych przyczyn. Poza tym odpływ wewnętrzny to przede wszystkim wydatki na kościół i możnych, sumy opłacane kupcom czy też miejscowym rzemieślnikom, których istnienie poza organizacją służebną m.in. jako wytwórców różnych dóbr luksusowych także należy brać pod uwagę (rys. 3).

19. Tak przedstawia się opis związków między omawianymi kręgami. W ich rozwoju można wyróżnić dwa zasadnicze momenty: okres wzrostu monarchii piastowskiej w końcu X w. oraz okres mennictwa od czasów Śmiałego poczynając. Obydwa stanowią wyraźne progi w rozwoju opisywanych związków, występujące w odstępie około stu lat. O ile pierwszy z nich wzmocnił znaczenie cyrkulacji państwowo-politycznej i podkreślił jej odrębność, o tyle drugi w dalszej konsekwencji przyczynił się do ustabilizowania roli monety kruszcowej w kręgu lokalnym i związał tę sferę cyrkulacji z kręgiem państwowo-politycznym. Dalsze wzmocnienie związków (trzeci próg) przyniosło wprowadzenie częstych *renovatio monetae* w XII w. Częsta zmiana monety była połączona z przyspieszeniem cyrkulacji kruszcu między kręgami skrajnymi, ale dla stabilizacji monety denarowej była zjawiskiem wielce niekorzystnym (rys. 4).

Przedstawiona wyżej próba charakterystyki mechanizmu cyrkulacji kruszcu (kruszców) i monety w Polsce wczesnośredniowiecznej miała za zadanie objęcie całości jego zasobów znajdujących się na terenie kraju. Wiele w niej hipotez i punktów niewiadomych, ale poprzez dyskusję i korygowanie prowadzi droga do poznania przemian w epoce poprzedzającej rozwój gospodarki czynszowej w XIII—XIV w. i na tym, jak sądzę, polega jej znaczenie.

Тадэуш Лялик

О ЦИРКУЛЯЦИИ ЦЕННЫХ МЕТАЛЛОВ В ПОЛЬШЕ X—XII ВВ.

Автор характеризует кругооборот благородных металлов (золота, серебра) и серебряной монеты в Польше в период предшествовавший развитию феодальной денежной ренты в XIII в. Исходным пунктом являются инвентари находок ценных металлов в Польше IX/X—XI/XII вв., которых издание завершено в 1966 г. (нота 2).

Древнейшей средневековой струей серебра проникавшей на польские земли главным образом балтийским путем были арабские монеты IX—X вв. (главным образом диргема). С исходом X в. особенное значение приобретает саксонская монета, также попадавшая в Польшу преимущественно через Поморье. Особенности роста количества кладов на рубеже X и XI вв. наблюдается на территории почти всей Польши исключая Малую Польшу (см. диаграмму). Воздействовали два фактора: экспансия саксонской монеты и подъем политической активности земель по Одере, Варте и Висле, и нагромождение кладов в это время в Великой Польше являвшейся политическим центром государства первых Пястов. Их сплочение наблюдаем также в Куявии и плоцкой Мазовии.

В Малой Польше количество кладов возрастает всего около середины XI в. т.е. в период когда Краков стал столицей государства Казимира Восстановителя и Болеслава Смелого. В XII в. довольно много кладов находим только в Силезии, но этот удел располагал тогда развернутой добычей благородных металлов: серебра и в меньшей степени золота. Поэтому Силезия меньше всего почувствовала недостаток ценных металлов, который в то время явно выступил в Европе.

Приплыв серебра в страны центрально-восточной и восточной Европы в IX—XI вв. вызван был значительно большей ее покупательной способностью, чем в арабских странах и в западной Европе. В X столетии в Чехии располагавшей местной добычей серебра денарий был единицей слишком большой, чтобы исполнять функцию торговой монеты хорошо известной на Западе. Эту функцию исполняли льняные платки имевшие покупательную способность 1/10 динария. Тем большая была покупательная способность денария в стране полянских Пястов лишенной собственной добычи серебра. Приток ценного металла связанный с экспансией Пястов не сразу вызвал снижение его цены, так как он оставался в руках князей, знати и церкви. Постепенное снижение стоимости серебра в XI в. создало возможность предприятия более широко задуманной чеканки денаров Пястами начиная с 70-х годов XI в.

Археологические источники отмечают приток ценного металла отождествляемый в литературе вопроса с односторонне товарной торговлей. Письменные источники свидетельствуют об отливе серебра: дани, организация церковного аппарата, оплаты в пользу церкви, приглашение иностранных мастеров, в XII в. в поездки за границу (м. пр. на университеты), — вот главные, но не единственные причины этого отлива.

Автор выделяет три сферы циркуляции ценных металлов тесно с собой связанные: местная сфера (мелкая торговля и обмен), промежуточная (купцы, знать, церковные учреждения) и государственно-политическая (князья и государственные учреждения).

Образование этих сфер приходится на период IX/X вв. причем наиболее поздней является сфера местной циркуляции характерная для развития товарно-денежного хозяйства.

Ценному металлу в местной сфере присуща была значительная подвижность и значительные перемещения его массы. Наиболее слабыми были связи местной сферы с международным кругооборотом.

Автор определяет место серебряных кладов в пределах сфер циркуляции и устанавливает, что они охватывали большинство промежуточной сферы и верхушку местной сферы.

Ниже кладов занимали место отдельные находки монет, их отрезков и кусков. На самом низу местной единицы выступали исключительно формы товаромонеты и предметной монеты, полотно, меха-шкурки, куски железа и т.п.

В общем для местной сферы в рассматриваемый период и позднее в XIII в. характерным было пользование серебром и серебряной монетой, а также формами товаромонеты. Также верхняя государственно-политическая сфера не имела однородного характера, рядом с серебром появляется в ней золото, которого мало, и чем больше оно в цене, тем чаще упоминается в источниках.

В действительности только верхний слой знати располагал золотом и пользовался им чаще. Для промежуточной среды, которую можно условно назвать сферой крупной торговли, особенно характерно пользование серебром.

Автор характеризует связи между тремя упомянутыми сферами циркуляции

ценных металлов, описывая более подробно относительно простой и более исследованный пример торговых пошлин и мыт (схемы 3 и 4).

Развитие чеканки монеты, а особенно введение обычая (*mutatio monetae*), в Польше XII в. содействовало росту значения серебра в местной сфере, а особенно укреплению связей между местной и государственно-политической сферами. Рост собственной монеты создавал возможность вызревания феодальной денежной ренты, в XII столетии слабо еще развитой.

Tadeusz Lalik

LA CIRCULATION DES MÉTAUX PRÉCIEUX EN POLOGNE AUX X^e—XII^e SIÈCLES

L'auteur étudie la circulation de l'or et de l'argent ainsi que de la monnaie d'argent en Pologne dans la période qui précéda le développement de la rente féodale en argent, caractéristique du XIII^e siècle. Le point de départ pour cette étude lui a été fourni par les inventaires des lingots de métaux précieux et des monnaies d'argent et d'or trouvés en Pologne et datant des siècles IX^e/X^e — XI^e/XII^e — inventaires dont la publication a été achevée en 1966 (cf. note 2).

Le plus ancien afflux d'argent en Pologne, ce sont les monnaies arabes des siècles IX^e—X^e (surtout les dirhems), qui arrivaient principalement par la mer Baltique et la Poméranie. Depuis la fin du X^e siècle, c'est la monnaie saxonne qui acquiert une grande importance; elle aussi parvient en Pologne principalement par la Poméranie. On constate une remarquable augmentation du nombre des trésors entre la fin du X^e et le début du XI^e siècle dans presque toute la Pologne (voire le diagramme). Deux facteurs peuvent expliquer ce fait: l'expansion de la monnaie saxonne et la croissance de l'activité politique dans les territoires riverains de l'Odra, de la Warta et de la Vistule. La concentration la plus grande de trésors de cette époque se trouve en Grande-Pologne, qui était le centre politique de l'état des premiers Piasts. De nettes concentrations apparaissent aussi en Couyavie et en Masovie, aux environs de Plock.

En Petite-Pologne le nombre des trésors n'augmente que vers le milieu du XI^e siècle, c. à d. à l'époque où Cracovie devient la capitale de l'état de Casimir le Restaurateur et de Boleslas le Hardi.

Au XII^e siècle, ce n'est qu'en Silésie qu'apparaissent des trésors en nombre considérable. Cette région possédait à cette époque des mines actives d'argent et, dans une moindre mesure, d'or; c'est pourquoi de toutes les régions polonaises, elle fut la moins frappée par la pénurie de métaux précieux qui à cette époque se fit sentir en Europe.

L'afflux de l'argent vers les pays de l'Europe orientale et centrale aux IX^e—XI^e siècles était déterminé par le fait que le pouvoir d'achat de l'argent était dans cette région bien plus grand que dans les pays arabes et de l'Europe occidentale. Au X^e siècle, en Bohême — pays qui possédait des mines d'argent — le denier était une unité trop grande pour pouvoir remplir la fonction de monnaie de marché (*moneta forensis*), qu'il remplissait en Occident. Cette fonction était remplie en Bohême par des morceaux de tissu de lin, ayant le pouvoir d'achat de 1/10 denier. D'autant plus grand était le pouvoir d'achat du denier dans le pays des premiers Piasts, dépourvu de mines d'argent. L'afflux de métal précieux provoqué par l'expansion des Piasts ne fit pas tout de suite baisser son prix, puisque les trésors restaient aux mains des souverains, de l'église et des notables. Ce n'est qu'au XI^e siècle que la valeur de l'argent baissa graduellement; cette baisse

permet aux Piasts, à partir des années '70 du XI^e siècle, de procéder à de nombreuses émissions de deniers.

Les sources archéologiques ne nous renseignent que sur l'afflux du métal précieux — afflux que les savants interprètent de façon hâtive et simpliste comme étant l'effet d'un commerce où la partie polonaise n'aurait échangé que des marchandises contre de l'argent. En revanche, les sources écrites nous renseignent sur l'écoulement de l'argent: tributs, organisation de l'appareil ecclésiastique et paiements en faveur de l'église, importation de spécialistes étrangers, au XII^e siècle voyages à l'étranger (le plus souvent pour faire des études), voilà les causes principales, quoique non uniques, de l'écoulement de l'argent.

Dans la seconde partie de l'article, l'auteur distingue trois sphères, étroitement liées entre elles, de la circulation du métal précieux: sphère locale (menu commerce et menu échange), sphère moyenne (représentée par les marchands, les notables et les institutions ecclésiastiques), sphère politique (représentée par les souverains et les institutions d'état). La formation de ces sphères date de la période IX^e/X^e siècles.

Dans la sphère locale nous constatons une grande mobilité du métal précieux; dans la sphère politique, une mobilité moins grande et en même temps des transferts de grandes masses de métal précieux. Des trois, c'était la sphère locale qui était le moins liée à la circulation internationale. Les trésors d'argent constituent des phénomènes caractéristiques pour la sphère moyenne et pour la partie supérieure de la sphère locale. Les trouvailles isolées de monnaies, de lingots et de fragments de métal précieux représentent la sphère locale. Le menu échange local est représenté par des formes de marchandise-monnaie: morceaux de toile, de fer, fourrures, peaux, blocs de sel, etc. Ces marchandises-monnaies avaient souvent des valeurs inférieures à celles des plus menus morceaux de monnaie et de métal précieux (schéma 2).

De manière générale, on peut affirmer que la sphère locale dans la période étudiée et au XIII^e siècle était caractérisée par l'emploi de l'argent et de la monnaie d'argent aussi bien que de formes de marchandise-monnaie. La sphère politique n'avait pas non plus un caractère uniforme: à côté de l'argent, y figure l'or, qui était rare, mais d'autant plus cher et plus souvent mentionné dans les sources.

Seule la couche supérieure des notables possédait de l'or et s'en servait. Pour la sphère moyenne, qu'on peut appeler, pour simplifier, la sphère du grand commerce, c'est l'emploi de l'argent qui est caractéristique.

L'auteur montre les liens entre les trois sphères de la circulation du métal précieux, en décrivant en détail le cas, relativement simple et mieux étudié, des droits de douane et des péages (schémas 3 et 4).

Le développement du monnayage et surtout l'introduction de la *mutatio monetarum* en Pologne au XIII^e siècle, contribuèrent à augmenter l'emploi de l'argent dans la sphère locale, et spécialement à renforcer les liens entre la sphère politique et la sphère locale. Le développement de la monnaie polonaise ouvrit le chemin à la rente féodale en argent, qui encore au XI^e siècle était peu développée.